

Pakistan zmienia nagle ton na wojenny

15 sierpnia 2019

Napięcie między Pakistanem a Indiami – już bardzo wysokie – wskoczyło wczoraj na nowy, jeszcze wyższy poziom. Jeszcze kilka dni temu Pakistańczycy wykluczali opcję wojskową uregulowania kwestii Kaszmiru, który dzielą z Hindusami. Wczoraj, w dzień niepodległości Pakistanu, premier Imran Khan, zagroził Indiom „walką do końca”. Armia zameldowała gotowość do wojny. Niestety, użycie bomb atomowych nie zostało wykluczone.



Według pakistańskiego premiera, przyczyną niespodziewanej zmiany stanowiska są „pewne informacje” o planowanym ataku indyjskim na pakistańską część Kaszmiru. Khan pojechał wczoraj do stolicy tego górzystego regionu Muzaffarabadu, gdzie wygłosił bardzo wojownicze przemówienie. „Oni są już gotowi! Ale damy im zdecydowaną odpowiedź! (...) Będziemy się bić do samego końca! Nadeszła chwila dania wam ostatecznej lekcji” – mówił zwracając się retorycznie do władz indyjskich. Zaraz po nim wystąpił naczelny dowódca armii pakistańskiej gen. Kamar Dżawed Badżwa, który ogłosił, że wojsko „jest w pełni gotowe do odegrania swojej roli”.

Nie tylko lokalni komentatorzy są pełni obaw: oba państwa są mocarstwami atomowymi i żadne z nich nie wykluczyło użycia broni jądrowej w nadciągającym konflikcie zbrojnym. Inni mają nadzieję, że chodzi jedynie o rodzaj słownej gestykulacji, która ma powstrzymać Indie przed ewentualnymi działaniami zbrojnymi w pakistańskim Kaszmirze. Zwracają też uwagę, że premier Khan często zmienia stanowisko o 180 stopni.

Jednaście dni temu Indie nagle odebrały konstytucyjną

autonomię swej części Kaszmiru, zamieszkałej w większości przez muzułmanów, domagających się niepodległości bądź przyłączenia do Pakistanu. Hindusi skierowali tam co najmniej 80 tys. nowych wojsk (dwa razy tyle już tam stacjonuje) i wprowadzili stan wojenny odcinając prowincję od świata. Nie ma z nią żadnych połączeń – internetowych, telefonicznych i pocztowych. Wiadomo, że obowiązuje tam ścisła godzina policyjna i trwają krwawe antymuzułmańskie represje.

Według władz pakistańskich, ideologia hinduskiego suprematyzmu doprowadzi w Kaszmirze do ludobójstwa. Rzeczywiście: hinduski Korpus Ochotników Narodowych (RSS) to otwarcie nazistowski ruch polityczny, który nie waha się powtarzać takie pomysły jako sposób na uregulowanie kwestii kaszmirskiej. RSS jest uważany za ideowego mentora nacjonalistycznej partii premiera Indii Narendy Modiego. W niedzielę premier Pakistanu porównał milczenie i obojętność świata w tej sprawie do postawy Europy wobec ruchu nazistowskiego w Niemczech. „Celowanie w Pakistan to dla hinduskich suprematystów to samo co Lebensraum (przestrzeń życiowa) dla Hitlera” – przekonywał. Pakistan i Indie stoczyły już dwie wojny o Kaszmir. Trzecia może być nieporównywalna z poprzednimi.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu